aniżeli nędza od lat bezrobotnego, i czemu to praca doświadczonego w kierowaniu swą fabryką przemysłowca nie powinna być lepiej opłacana, aniżeli praca zwykłego, niewykwalifikowanego robotnika. O, nie, obywatelu Hamlecie - za wiele nas dzieli i wydaje mi się, że tu znajdziesz prędzej wspólny język z Don-Kichotem, aniżeli ze mną...

- Co do mnie - odezwał się wzburzony Don-Kichot - nigdy się nie zgodzę na teorie moich nadmistrzów, które głoszą rasowe pojmowanie dziejów, teorie, które sięgają do źródeł pragermańskich mogły cokolwiek miec wspólnego z tymi, co - strach powiedzieć - na równej stopie traktują parszywego żydowskiego pachciarza z czystej krwi Aryjczykiem. Wasza królewska mość chyba żartuje, twierdząc, że my, głosiciele wielkości naszej rasy, my, wąskogłowi, cokolwiek wspólnego mieć możemy z uczniami Żyda Marxa i jego pachołkami... O, tak, jedynie niejasnym pochodzeniem pradziada doktora Marata, co to ponoć był półkrewkiem, mogę wyjaśnić sobie, skąd bierze się ten duch żydowski, który zionie z każdego słowa mego nieprzejednanego przeciwnika.

(Nie dziwię się Don-Kichotowi - pisze w swych pamiętnikach znakomity bibliofil sir William Turner, - że się tak przejął manierami wrzaskliwych bywalców wyszynku, nie dziwię się Maratowi, który taką nonszalancję w stosunku do królewicza przejął chyba od kochanki, Simmony Evard - skoro już nawet Hamlet mówi tak szybko i tak napastliwie, jak nie przystało wcale szlachetnie urodzonemu. Zali nie wrócą już czasy, gdy to w naszym klubie z takim spokojem rozprawiano o wszystkich sprawach? Zali nie wrócą czasy, gdy nikt głosu nie podnosił nie tylko wtedy, gdy mowa była tylko o wojnie turecko-angielskiej, o pogromie ormian, ale nawet wtedy, gdy omawiano wynik ostatniej partii golfa, w której brał udział książę Walii).

S C E N A D R U G A

WYJŚCIE PIERWSZE

(Gabinet Arbienina.)

(Arbienin sam, potem służący.)

BIBLIOTEKA PUBLICZNA SZCZECIN

ARBIENIN

Zazdrość dokładnie widzi - a dowodów brak!
Pomyłki lękam się - a nie mam siły cierpieć -
Zapomnieć chwili mojej, zostawić sprawę tak?
~~O! takie życie gorsze jest od śmierci!~~ Straszniejsze byłoby od śmierci! *)
Są ludzie, wydywałem, z wystygłą duszą, którzy
Rozkoszy zażywają, spokojnie śpią w czas burzy -
Zazdrości godne życie!

SŁUŻĄCY (wchodzi)

Czeka pół godziny
Na dole ktoś. Do pani liścik ma nieduży
Od księżnej.

ARBIENIN

Jakiej ?

SŁUŻĄCY

Nie wiem.

ARBIENIN

Liścik ma? do Niny!

(Wychodzi; służący zostaje.)

*) Wariant: Straszniejsze byłoby od śmierci

Tedy Hamlet odrzekł donośnym głosem:

- Wasza zaciekłość i wasza złość, moi panowie, raz jeszcze utwierdza mnie w przekonaniu, że w gruncie rzeczy obydwaj jesteśmy zwolennikami elit: tylko gdy hitlerowiec uznał elitę rasową, marxista uznaje elitę - klasową... A w waszych szufladkach ginie - człowiek.

Marat: Znam tę piosenkę, dziecinna a naiwna o białym i o czerwonym kapturku. Tam czerwony terror, tu biały terror. Tam biała dyktatura - tu czerwona dyktatura. Tam biały kult, tu czerwony kult wodza. Acan, obywatelu Hamlecie, z wyskości swego królewskiego stanowiska spoglądasz na to wzrokiem pełnym pogardy i wyższości. Imponujesz snobom, którzy za twoimi błyskotliwymi spostrzeżeniami widzą dla siebie tarczę obronną. Ja, obywatelu, dostrzegam tylko żółwią skorupę, za którą kryjesz swe lenistwo myślowe. Pomija już zupełnie analizę motorów gospodarczych i perspektyw rozwoju klasy proletariackiej i kapitalizmu. Terminy z ekonomii wzięte rażą estetyzujące ucho obywatela. Pomijam zupełnie sprawę nader ważną, jak to mała garstka arystokracji kryje się za pojęciami elity rasowej, a jak szerokie rzesze nie tylko chłopstwa, nie tylko proletariatu, ale i drobnomieszczaństwa znajdują się pod proporcami "elit"klasowych". Już tylko na płaszczyźnie dyskusji filozoficznej muszę stwierdzić, że to nie ja, marxista, ale ty, Hamlecie, z twoim określeniem człowieka - "w ogóle"...

Hamlet: Kpisz chyba, chcąc mnie połączyć z barbarzyńcą hitlerowskim...

Marat: O, nie, nie żartuję. Posłuchaj: dla Don-Kichota istnieją w dziejach elementy, pozostające poza wszelkim procesem historycznym, rozwojowym. Kpi nie aż z heglowskiego historycyzmu. Jego szarlatani naukowi nauczają, że skutkiem tego, iż krew w człowieku nie uległa zmianie, że jakiś praszczur

WYJŚCIE DRUGIE.

Afanasij Pawłowicz Kazarin i służący.

SŁUŻĄCY

Właśnie pan wyszedł proszę chwilę
Zaczekać.

KAZARIN

Dobrze.

SŁUŻĄCY

Zaraz powiem
~~Zameldować mnie. *)~~
~~Będzie pani zameldowana~~ (z wyczekiwaniem)

KAZARIN

Rok mogę czekać, jeśli trzeba tyle,
Monsieur Arbienin, a doczekam się, ~~ja się~~ ~~pana, to wiem~~ albowiem.
Źle moje sprawy stoją, że aż smutek bierze!
Towarzysz mi potrzebny szczwany,
Nieźle, jeżeli, mówiąc szczerze,
Z wielkoduszności ~~sądnie~~ dobrze znany,
Ma trzy tysiące dusz poddanych
I opiekunów w ~~górnej~~ wyższej sferze. - **)
Arbienina by warto znowu wciągnąć w grę;
Wart dwóch jest stary druh, gdy masz go obok siebie, ***)
Podtrzyma przyjaciela on w potrzebie,
~~Dziecierni~~ MTokosów nie ulęknie się.
A tamta młodzież, cóż ? -
~~Po prostu - w serce nóż!~~ ****)
Wbija mi w serce nóż!

~~*) Wariant: Powiadomić mnie.~~

~~**) Wariant: Źle moje sprawy stoją, że aż smutek chwyta!~~
~~Potrzebny mi towarzysz doświadczony,~~
~~Nieźle, jeżeli będzie przytem~~
~~I wielko duszny, zresztą cóż?~~
~~Ma trzy tysiące dusz~~
~~I opiekunów znamienitych. -~~

~~***) Wariant: W oryginale nie ma tu przysłowia, ale w tej samej tyradzie ma nieco dalej inne przysłowie, które się zatra.~~

~~****) Wariant: Dzieciarni w grze się nie ulęknie,~~
~~A tamta młodzież -~~
~~Po prostu serce pęknie!~~

~~(Tłum.)~~

KSIĄŻNICA POMORSKA SZCZECIN

urodził się Aryjczykiem Germanem - to rasa, poza zmianami środowiska i przesłanek historycznych, została wciąż ta sama. Alfred Rosenberg doszukuje się niezmiennych wartości rasy od czasów Egipcjan aż do pana redaktora Juliusza Streichera. A dla ciebie, obywatelu, istnieje również człowiek poza wszelkimi procesami, człowiek w ogóle. Łączy was zatem to samo abstrakcyjne, niehistoryczne podejście do zagadnienia człowieka. Człowiek zamrożony poza procesami rozwojowymi. Dla mnie człowiek istnieje tylko wówczas, gdy go rozpatruję w rozwoju, w zależności od społecznych warunków. Między wami, zwolennikami nadludzi, rasy i człowieka przez duże C, a mną istnieje przepaść. Człowiek w moim pojmowaniu jest żywy, zmienia swą istotę, wyzwalając się dzięki procesowi historycznemu, którego jest nie tylko podmiotem, ile przedmiotem...

Hamlet: Doktorze Marat, Twoja genialna demagogia jest naprawdę olśniewająca. Ja, dla którego każdy człowiek jest bratem, druhem, ja który protestuję przeciw każdemu barbarzyństwu, podpisuję zbiorowe protesty, ja miałżebym wyznawać te same poglądy co jakiś niedouczek, niszczący biblioteki, walczący ze straganem, którego bronią jest kastet, żyletka i benzyna...

Don-Kichot: I ja muszę się odgrodzić od takiego pomieszania moich nauk z poglądami Jego Królewskiej Mości Hamleta. My z torbami zamierzamy puścić tych przedstawicieli gasnącego świata. Walczymy przeciw tym rozsadnikom schyłkowej zgnilizny. Cóż bo może mię łączyć ze specjalistami od podpisywania protestów w każdej sprawie? Cóż bo może nie łączyć ze zgniłkami, którzy tylko grunt podatny tworzą dla rozsadzających bakteryj ze Wschodu! O, tak, Maracie, przychodzimy z teorią niezmiennych wartości w człowieku, uznajemy bowiem irracjonalny, mistyczny pierwiastek. Rasa germańska przetrwała i przetrwa wszystko. Wasz materializm zwalczymy naszym idealizmem. Dla nas człowiek - to rasa, a rasa to Bóg...

Na nic tu tłumaczenia. Bractwo nazbyt skore.
~~Chcesz, ułatwienia świadcz im sporo,~~
Ni zacząć ~~Nawiązać~~ nie potrafię, ani skończyć ~~przerwać~~ w porę,
Uczciwość w czas nad zysk przełożyć,
Ani szlachetnie kart podłożyć! *)
Nie to co starsi przyjaciele!
~~Spójrzyj na starszych, wieszli~~
~~Jak~~ Liczni (z nich) tu do rang dochodzą?
Choć z nizin ~~Po prostu z błota~~ się wywodzą, **)
Z arystokracją ~~w związki~~ weszli. w parantele.
A wszystko w jaki sposób? – Potrafili z cnotez
~~A wszystko jak? - umieli już~~
Skojarzyć umiejętność swoich praw obrony,
~~Zachować się właściwie, bronić praw strzeżonych,~~
Zasad trzymali się ... i ~~spójrz! ..~~ oto ****)
Mają i honor, i miliony!...

WYJŚCIE TRZECIE

Kazarin i Szprich.
(wchodzi Szprich.)

SZPRICH

Ach! Afanasuj Pawłowicz! - więc tu jesteśmy
Obaj. Nie przypuszczałem. Dobry znak. ~~***)~~

KAZARIN

Ja też nie przypuszczałem, - Ty z wizytą?

SZPRICH

Tak,

A pan?

~~*) Wariant: Tłumaczysz im, jak umiesz tak wygodzisz,~~
~~Nawiązać nie potrafię, ani przerwać pięknie,~~
~~Uczciwie grać, zależnie od okazji, osób,~~
~~Ani podłożyć kart w szlachetny sposób.~~

**) Tu właśnie jest w oryginale przysłowie, które znikło.

~~***) Wariant: Ach! jakżem rad. Nie przypuszczałem. Dobry znak.~~

****) Wariant: A wszystko jak? – umieli zawsze oni już
Właściwie się zachować, dla swych praw obrony,
Wierni zasadom... spójrz!...
~~Mają i honor, i miliony!...~~

(Tłum.)

KSIĄŻNICA POMORSKA SZCZECIN

Marat: O lalala! Don-Kichocie, jeśli materializmem będziemy nazywać to, co jest w człowieku najbardziej barbarzyńskie, zmysłowe, zwierzęce - nie trudno mi będzie wykazać, że to właśnie wy, głosiciele "mistyki", jesteście w tym sensie pojętymi materialistami. Ale wracam do mojej tezy: mistyka człowieka-rasy i mistyka człowieka "w ogóle" pokrywają się ze sobą, a u podstaw rozumować obywateli tkwi ta sama absolutystyczna, antyhistoryczna koncepcja człowieka-abstraktu... O, nie mam bynajmniej zamiaru upraszczać spraw, cenię szlachetne porywy Hamleta, częstokroć rycerskie i odważne stanowisko. Ale wydaje mi się, iż różnica między panami nie sięga do korzeni, że właśnie ta wspólna postawa pozwoliła wielu carskim Hamletom zawahać się w obliczu faszyzmu. Różnice między mną a Don-Kichotem są jasne, mniej wyraźne są dla ogółu natomiast różnice między mną a Hamletem. Sądzę, że staną się one widoczne dopiero, gdy sięgniemy do sprawy humanizmu...

(Tu ujrzałem grymas obrzydzenia na twarzy Don-Kichota i rycerz posępnej postaci donośnym głosem zawołał):

- Ach, humanizm, co za przeklęte pojęcie! Humanizm nie dotrzymał obietnic. Cytuję tu mądre słowa filozofa, który napisał dzieło o nowym średniowieczu... Wiele osób zaślepionych - pisze - dziś jeszcze przypuszcza i wierzy, że to humanizm w okresie odrodzenia odkrył człowieka... Jest to nieporozumienie. Humanizm wyjałowił człowieka; upada teraz przez własną dialektykę, albowiem broni stanowiska człowieka bez Boga i przeciw Bogu... Leonardo da Vinci ponosi odpowiedzialność za mechanizację życia... Tylko asceza średniowieczna była doskonałą szkołą dla człowieka, dała mu hart ducha...

Hamlet: Wasza Dostojność trudzi się cytowaniem filozofa, który poza gęstą mgłą frazeologii mistycznej ukrył tępotę myślową... Wapewniam Waćpana, iż książka ta jest najbardziej komicznym

KAZARIN

Ja także!

SZPRICH

Czyżby? A to świetnie, żeśmy
Spotkali się, - bo w ~~jednej~~ ~~pewnej~~ ważnej sprawie teraz
Chciałbym pogadać z panem nieco. -

KSIĄŻNICA POMORSKA SZCZECIN

KAZARIN

~~Zajęty mi~~ Sprawami ~~ty~~ pochłonięty byłeś nieraz,
~~A po raz~~ ~~pierwszy raz~~ Raz wreszcie ~~ważną pierwszy~~ sprawę masz ...

SZPRICH

Bon mots*) z ust ~~panu~~ panu lecą.
~~Panu,~~ ~~A~~ to ~~jest~~ rzecz ważna ...

KAZARIN

Ja też ~~pomówić pragnę raz~~ muszę z tobą
~~Z tobą.~~ Pomówić.

SZPRICH

~~Już my się jakoś pogodzimy tam.~~ - Dogadamy się ze sobą.
~~Dojdziemy do porozumienia, tuszę~~

KAZARIN

Nie wiem ... mów!

SZPRICH

Odpowiedzieć będzie pan mi grzeczny
Czy słyszał pan, że pański druh serdeczny
Arbienin ...

(Czyni palcami wyobrażenie rogów.)

---

*) Dowcipne powiedzonka. (franc.)

dokumentem, że świadczy o tym, jak można nabierać ludzi nie filozofią, ale szarlatańskwem...

Marat: Niezmiernie rad jestem, że w tej sprawie mogę tylko przyklasnąć opinii Hamleta. Don-Kichot nie wyleczył się ze swej choroby, o której Cervantes twierdził, że na skutek "tego ciągłego czytania tak mu mózg zjełczał, iż całkiem rozsądek utracił". O, gdybym mógł ze zjawy stać się z powrotem krwią i kością, napisałbym zapewne nowy rozdział moich "Więzów niewoli" pod tytułem: Niewola. Książki. Dziś drukują, obywatelu Don-Kichocie, przede wszystkim ci, którzy mają pieniądze, protekcje i tupet. A wśród czytelników rozwinął się kult drukowanego słowa. Jeśli drukowane - znaczy to, że mądre. Ale wróćmy do naszych spraw. Pragnę pokrótce wyłożyć, czemu to humanizmem się szczycę i odeń swoje teorie wywodzę... Wczesne Odrodzenie, weźmy dla przykładu obrazy Fra Filippo Lippi, wniosło nowy, ciepły stosunek do człowieka, a zarazem, co szło z tym w parze, głębie i plan drugi w obrazie, naturę, co pozwoliło ustalić prawdziwą symetrię człowieka. Twierdzę, że to malarstwo wczesnego odrodzenia, odrzucając człowieka ascetycznego, stało się pierwszym prekursorem człowieka - konkretu...

Don-Kichot: O, tak, doktorze, pański Fra Filippo Lippi złamał śluby zakonnika, przekroczył nakazy ascezy, wprowadzi do swych obrazów las i zieleń trawy - związał człowieka z naturą, ale oderwał od Boga...

Marat: Jeśli Don-Kichocie, twój Bóg nic z historią i naturą nie ma nic wspólnego, jeśli człowieka, który odnalazł swe konkretne miejsce w świecie i naturze, człowieka społecznego, ty i twój filozof nazywacie człowiekiem bez głębi, nic na to nie poradzę. Dzieli nas nie tylko światopogląd. Dla mnie, na przykład, po stokroć głębszym jest człowiek, uznający bez zakłamania wszystkie swe potrzeby, aniżeli ci, którzy dla jednych ascezę przewidują,

KAZARIN

Co?.. To być nie może.

Napewno wiesz to ...

SZPRICH

O mój Boże!

Maczałem palce w tym; - Któż miałby wiedzieć wszystko?

Pięć minut nie minęło ...

KAZARIN

Diabeł zawsze blisko. *)

SZPRICH

Widzi pan; jego żonę, ma już dni niewiele,
Nie pomnę czy na balu, czy w ~~kościele,~~ cerkwi w niedzielę
Czy też na maskaradzie, ~~jak spotkała się~~ pewien książę spotkał,
~~Z książątkiem jednym - i wywarła, no... wrażenie,~~ **)
Wywarła na książątku duże dość wrażenie,
I wkrótce ~~książę był~~ on szczęśliwy (czuł się) nieskończenie.
Nagle ~~pięknotka znów~~ cofnęła względy swe ślicznotka
I omal, że nie padło z ust jej zaprzeczenie.
Książę się wściekł, - i wnet poleciał wszędzie
Rozgłaszać - tylko ~~tego brakło~~ patrzeć, biedę (będzie) z tego!
Prosili mnie, bym załagodził sprawę ładnie ...

Do rzeczy wziąłem się - wnet wszystko poszło składnie;

Książę obiecał milczeć ... ~~liścik nasmarował~~, list nabazgrał. Sługa
Pokorny ~~sługa wasz go lekko skorygował~~
pański nie poskąpił już retuszu
I ~~wnet dostawił pod adresem.~~
list dostarczył niezadługo.

KAZARIN

~~Rzecz, by mąż nie oberwał wam z kretesem.~~ ***)
Uważaj, żeby mąż ci nie oberwał uszu.

---

*) ~~Wariant 1: Maczałem palce w tym - pięć minut conajwyżej;~~
Któż miałby wiedzieć? - Diabeł zawsze jest w pobliżu.

Wariant 2: Arbienin... Co?.. To niemożliwe
Napewno wiesz to ... Boga świadkiem biorę!
Maczałem palce w tym; pięć minut nie upływa. -
Któż miałby wiedzieć? Diabeł zawsze w porę.

**) Wariant: ~~Z książątkiem jednym - zrobiła, no - wrażenie.~~
Nie pomnę czy na balu, czy na mszy w niedzielę.

***) Wariant: Książę obiecał milczeć...list nabazgrał. Sługa
Pokorny nie poskąpił swego już retuszu
I list dostarczył niezadługo...
KAZARIN
~~Uważaj, żeby mąż ci nie oberwał uszu.~~

dla innych zaś przetłuszczenie i rozpustę. Znasz zapewne "Dekamerona" i "Gargantuę" - sądzę, że lepiej nie trzeba demaskować obłudy ascezy średniowiecznej, która istniała tylko dla biednych mnichów i do ziemi przykutych chłopów. To zupełnie tak samo, jak naród cały pozbawia się tłuszczów po to, by starczyło na armaty i na zaślubiny dla jednego z myśliwych...

Hamlet: Tylko bez aluzji współczesnych, panie doktorze, bo to tylko prowadzi do awantur i plam: czerwonych i białych w prasie. Pańskie wywody w zupełności zresztą podzielam. Oczywiście, ta legenda o ascezie jest już mocno postarzała. Humanizm przyniósł pogłębienie istoty ludzkiej. Mechanizacja życia, do której przyczynił się w pewnej mierze może i Leonardo da Vinci, nie tylko nie "spłaszczyła" człowieka, jak tego pragną odnowiciele średniowiecza, ale dała mu do ręki nową broń w walce z naturą, w walce o jego wyzwolenie, pogłębiła zatem jego możność rozwoju. Słusznie podkreśliłeś, doktorze, rolę malarstwa wczesnego Odrodzenia, a to co humanizm uczynił na płaszczyźnie myśli, kontynuowała Wielka Rewolucja Francuska w dziedzinie politycznej, dając prawa człowieka i obywatela.

Don-Kichot: Tylko ocleć mogę nad tym, że Wasza Królewska Mość, jak widzę, znalazła się pod wpływem agentów rozkładowych Wschodu. Wielka Rewolucja Francuska największą krzywdę wyrządziła ludzkości, dając materializm, który potem, w połączeniu z hegelianizmem, zrodził tego potwora - marxizm. Niwecząc szlachetność rasy i zapoznając zupełnie prawa ducha, marxizm twierdzi, że materia jest wszystkim... Humanizm dialektycznie zniweczył sam siebie...

Marat: Że też, Don Kichocie, posługujesz się słowem dialektyka! Przecież to pojęcie, to podstawa mego światopoglądu. A twój mistyczno-średniowieczny filozof co krok także powołuje się na dialektykę... Mniejsza zresztą o niego. Nie będę ci teraz wywodził, jak to materializm dialektyczny nie tylko nie potępił

SZPRICH

Dość sprawek przez te ręce przeszło,

Bez pojedynku się obeszło ...

KAZARIN

I nawet ciebie nie obito?

KSIĄŻNICA SZCZECIN POMORSKA

SZPRICH

W żart i śmiech

Obraca wszystko pan ... A mówią, że bez celu

Nie wolno igrać życiem.

KAZARIN

Racja, przyjacielu!

Życie bezcenne dla tak wielu

Na szwank wystawiać byłby wielki grzech.

SZPRICH

Zostawmy to. Czymś ważnym, pan doceni

~~Nie mówmy - czymś doniosłym, widzi pan dobrodziej~~

Chcą się podzielić.

KAZARIN

Czymże ?

SZPRICH

Anegdotą!

A sprawa w tym.

KAZARIN

Uciekaj ze sprawami, oto

(Arbienin) Zdaje się, ~~nadchodzi.~~ idzie już).

~~*(Wariant: Nie mówmy o tym - coś ważnego przecież ja mam na języku. Cóż takiego? Anegdotę! A sprawa w tym. Uciekaj ze sprawami, sza! Arbienin zdaje się nadchodzi oto. (Tłum.)~~

praw ducha, ale je wykrył i należycie umiejscowił.

Twierdzisz, jakoby dzieło humanizmu i Odrodzenia zniweczyło siebie. To blaga. Humanizm nigdy nie miał takiego pola do rozkwitu, jak w epoce, w której socjalizm walczy z reakcją. Albowiem humanizm okresu Odrodzenia postawił tezę: wykrył indywidualność ludzką, wyrwał ją z więzów średniowiecza. Wielka Rewolucja Francuska dała antytezę: w demokracji ujawniła więzy tej indywidualności ze społeczeństwem. Indywidualizm humanizmu usiłowali w dziewiętnastym wieku przejąć apostołowie rozkwitu kapitalizmu: Stirner i jego uczeń Nietzche. Wypaczali tylko indywidualizm, doprowadzili go do pełnej karykatury: ich nauka wyrodziła się w koncepcję niemieckiego fuererthum. Tylko socjalizm dał syntezę naszej rewolucji i humanizmu: zgłębił człowieka i więź jego ze społeczeństwem i rozwojem gospodarczym, odrzucił przesady o wyższości rzekomej ducha, odrzucił obłudę w stosunku do ciała ludzkiego i rzekł: pełnego człowieka może nam dać tylko wyzwolenie gospodarcze:

Hamlet: Niestety, doktorze, tu nasze drogi znów się rozchodzą. Ja stoję i trwam przy tradycjach ortodoksyjnego humanizmu, który żadnych poprawek nie znosi...

Marat: Pozostać w bezruchu, zamrozić humanizm i człowieka - to pogrzebać jego dzieło. W naszej epoce, humanizm, jeśli ma trwać w stanie kontemplacji, obrony, jeśli mamy go mechanicznie kultywować, zginie i zwiędnie, bo, że przytoczę, jeden z pięknych sonetów Michała Anioła,

Jeśli się zdarzy że drzewo wyrwane
Własnego soku obronić nie może,
To musi uschnąć na spiece i zgorze
Na łup płomieniom ogniowym wydane...

Tak oto wasz humanizm, obywatelu Hamlecie, został wydany na łup płomieniom rozwydrzonych studenciaków, palących dzieła

SZPRICH

Nie ma nikogo. - ~~Przysłał~~ Hrabia Wrutti*) mi niedawno

~~Pięć hrabia Wrutti rodzonych~~ Przysłał pięć chartów. *)

KAZARIN

Twa anegdota, daję słowo, jest zabawna.

SZPRICH

~~Myśliwy pański brat, widz~~ Brat pański jest myśliwym, kupić warto.

KAZARIN

Zatem Arbienin - niby głupiec ...

SZPRICH

Proszę posłuchać.

KAZARIN

Dał się upiec,-

I jest przedmiotem jawnych żartów!

Żeńcie się potem.

SZPRICH

Pański brat

Okazji takiej byłby rad.

KAZARIN

W małżeństwie wierność, szczęście - wszystko kłam! -

Ej, nie żeń się, mój Szprich.

SZPRICH

Ja dawno już mam żonę ...

Słyszy pan, jedno zwłaszcza jest nieocenione.

---

*) Wariant 1.: ~~Pięć~~ hrabia Blaggi ~~szybkich chartów.~~

~~Wariant 2 : Hrabia Pujano piętkę chartów.~~ ~~(Tłum.)~~

KSIĄŻNICA POMORSKA SZCZECIN

kultury na uroczystym ognisku... Humanizm musi się przerodzić, musi wcielić się w potężny ruch rewolucyjny XX-go wieku - albo zginie, tak jak drzewo wyrwane, które własnego soku obronić nie może...

Hamlet: Zdaje mi się jednak, iż najmniej powołanym do obrony humanizmu jesteś pan, panie doktorze, i pańscy poplecznicy. Wyście humanizm zdradzili idąc drogą walki klas, szufladkując człowieka. Wyście terrorem rewolucji XX-go wieku, rozstrzeliwaniem, zerwali sojusz z humanizmem. Jakżesz możesz się na humanizm powoływać doktorze, skoroście wolność człowieka stłamsili w kazamatach skoszarowanego państwa, tak samo zresztą jak hitleryzm! Potwór, państwo proletariackie, pożarł u was człowieka...

Marat: Wydaje mi się, że tu doszliśmy do sedna naszego z tobą sporu, obywatelu Hamlet. Gdy wspólnie odrzucamy antyhitlerowski humanizm i powrót do średniowiecza, nie znaczy to, że jednakowo przyjmujemy humanizm. Twój ortodoksyjny, jak go nazywasz, humanizm, kończy się tam, gdzie istnieje potrzeba spojrzenia głębiej, za kurtynę procesów, naszą epokę nurtujących. Powtarzam: zamroziłeś humanizm w jednym miejscu.

Socjalizm sięgnął do korzeni zła i upodlenia ludzkiego. Stwierdził, że jeśli humanizm ma przetrwać, jeśli nie chce zginąć w mrokach odradzającego się średniowiecza, musi schwycić za broń, musi walczyć, musi masy mobilizować i organizować...

Znam ten zarzut o skoszarowanych kazamatach państwa. Znam go z czasów, gdym dyktatury bronił przeciw zdrajcom z Koblentzu. Posłuchaj, Hamlecie, gdyby nie dyktatura Robespierre'a, która dzieła rewolucji broniła przeciw zdrajcom i sprzedawczykom, nie mielibyśmy teraz demokracji francuskiej trzeciej republiki. Wierzaj mi, Hamlecie, po stokroć wolniejszy jest człowiek, wyzwolony z kajdanów pracy najemnej, nawet w państwie dyktatury, które go

KAZARIN

Żona? -

SZPRICH

Pies.

KAZARIN

Ciągle ~~o tych psach coś bredzi tam!~~ psy, do licha tam!

Posłuchaj, przyjacielu, nie wiem, jak tam będzie

Z żoną - wyroki boskie trudno jest uprzedzić,

Lecz psów nie prędko się pozbędziesz.

(Arbienin wchodzi z listem w ręku, oni stoją na lewo za biurkiem. Nie spostrzegł ich.)

Z listem i zamyślony: ~~dobrze się dowiedzieć.~~ o czym? Warto wiedzieć.

WEJŚCIE CZWARTE.

Ciż i Arbienin.

ARBIENIN (nie spostrzegając ich)

O wdzięczność! ... Nie tak wiele czasu mija

Jak ocaliłem jego honor, życie prawie,

Nie wiedząc kim on jest, - i cóż! - o! żmija!

To niesłychana podłość!...On, w zabawie,

Jak złodziej wtargnął do mojego domu,

Okrył mię hańbą, wstydem ~~... i ja~~ pokryjomu!

~~Antin.~~ A ja, ~~Czym oczóm nie wierzyłem i ślepo,~~ niebaczny

~~Nieprzytomny nauki tego dni gorzkie~~

Na gorzkich dni nauki dane mi dowodnie

Jak dziecko, które ma o ludziach sąd opaczny,

Nie śmiałem ~~go posądzać o tę awanturę. *)~~ ~~postępek zły~~ podejrzewać go o taką zbrodnię.

Sądziłem: ona winna... ~~nawet nie jest w mocy~~ on o tej kobiecie

~~*) Wariant: Jakbym zapomniał całe gorzkie doświadczenie,~~

~~Jak dziecko, które ma o ludziach sąd opaczny,~~

~~Nie śmiałem podejrzewać o takie wykroczenie.~~

~~(Tłum.)~~

przeciw czyhającym nań drapieżcom broni, aniżeli ten sam człowiek-najemnik, sprzedający swą pracę kapitaliście, niespokojny o swój chleb i o chleb dla swej rodziny. Sądzę, że to wyzwolenie ekonomiczne milionowych mas więcej znaczy na szali dziejów, aniżeli wolność polityczna całej garstki rasistowskiej elity... Twój humanizm, Hamlecie, nadal zapomina o tym, że najbardziej ludzką rzeczą jest głód. Wierzę, Hamlecie, że ta uzyskana podstawowa wolność, wolność gospodarcza milionowych mas, musi chwilowo bronić się dyktaturą, i nie śmiej mi mówić, że ta dyktatura w oczach twoich równa się dyktaturze...

Hamlet: Doktorze, zostawmy te współczesne refleksje, po których tylko plamy zostają. Chyba przyznasz, że przelewanie krwi ludzkiej, rozstrzeliwanie, wyroki śmierci nic z humanizmem wspólnego nie mają...

Marat: Nigdy, Hamlecie, nie byłem zwolennikiem terroru dla terroru, jak to o mnie, po moim zgonie, różni pismacy pisali. Ileż kłamstw, bredni, kalumnii powypisywali moi pseudohistorycy. Ja, Marat, przyjaciel ludu, nigdy nie chciałem przelewu krwi dla bestialstwa, sadyzmu...

Tak, nawoływałem nieraz w moich pamfletach do powstania. Pisałem: "Pięć, sześćset ściętych głów zapewnią nam spokój, wolność, szczęście. Kłamliwa pewność siebie i wiara związała wam ręce: to może spowodować śmierć miliona waszych braci". Twierdzę nadal, że gdy rząd, zdobyczy rewolucji broniący, przelać musi krew kilkudziesięciu ludzi, by spokój w kraju zapewnić - dobrze czyni!

Bo krew, Hamlecie, może być przelana albo dla dzieła Reformacji i Wielkiej Rewolucji Francuskiej i krew może obficie popłynąć dla Inkwizycji. Pamiętaj o tym, że gdy dziecię nowe na świat przychodzi, z pępowiną jego matki krew spływa. Z tą

Napewno nie wie nic ~~Domyślić się, kto ona~~... i, jak sen niezwykły ~~dziwaczny,~~
Będą wspomnienia owej nocy nikły!
~~Z pamięci wyjdzie mu przygoda owej nocy!~~

On nie zapomniał, szukał i odnalazł wreszcie ~~wreszcie, — przecie~~

I tu - już nie mógł się zatrzymać, przecie... ~~przecie ... wierzcie~~...

Ot, wdzięczność!.. Wiele już ~~ja~~ na świecie

Widziałem, lecz się dziwić przyszło jeszcze.

(Odczytuje list.)

"Ja pani odszukałem, lecz nie chciała pani

Przyznać się." Nadzwyczajna ~~Niezwykła~~, skromność, ani słowa!

"Ma pani rację... Cóż straszniejsze niż obmowa?

Mogliśmy być przypadkiem podsłuchani.
~~Podsłuchać przypadkowo mogliby zebrani.~~

Więc nie pogardę, lecz ~~obawę~~ niepokój

W płomiennym ~~ych~~ pani wyczytałem oku ~~oczach miałem czytać prawo.~~

Ty lubisz tajemnice — więc będziesz ją miała!
~~Chcesz tajemnicy - będzie tajemnicą cichą!~~

Lecz nie wyrzeknę się już pani, raczej zginę".
~~Lecz, jeśli mam się pani wyrzec, raczej zginę."~~

SZPRICH

List! Tak, tak, ten - przepadła, kombinacja cała. ~~bierz go licho.~~

ARBIENIN

Oho! to, widzę, uwodziciel z wprawą,

Należy ~~Chce mi się~~ posłać mu odpowiedź krwawą.

(Do Kazarina.)

Byłeś tu?
~~A, byłeś tu?~~
~~Jesteś tu?~~

KAZARIN

~~Już~~ Czekam całą już ~~coś~~ godzinę.

SZPRICH (na stronie)

Do baronowej teraz mknę ~~zaraz mknę, lecę, niech się krząta~~
~~I jak potrafi, rzecz rozpląta~~
~~Niech się uwija tak jak chce. *)~~
Niech się wykręca tak jak chce. *)

(Przybliża się do drzwi.)

~~*) Wariant: Do baronowej lecę, niech się krząta~~

~~I jak potrafi rzecz rozpląta.~~

~~*) Wariant: Do baronowej lecę. Niechaj się wykręci~~
~~I niech się zwija wedle chęci.~~

~~(Tłum.)~~

KSIĄŻNICA POMORSKA SZCZECIN

krwią nowy świat się rodzi. Inną miarę, przyjacielu Hamlecie, stosuj do krwi, która przeleje zbrodniarz po to, by to niemowlę ukatrupić...

Hamlet: Tylko, że nigdy nie mam pewności, gdzie się kończy zbrodniarz, a gdzie rozpoczyna się pępowina...

Marat: Ach, tak, znów się kryjesz ze swą żółwią skorupą... Marat słów swych nie skończył. Do pokoju wpadły pierwsze promienie słońca, trzej rozmówcy odeszli, tak jak przyszli. Jak znika każda zjawa.

Tylko Don-Kichot, który gniewnie szarpiąc swą brodę przysłuchiwał się rozmowie, nie biorąc już w niej udziału, nie mogli snadź przeboleć, że zapomniał na sławetnych ogniskach spalić Szekspira. Toteż, wracając do ram ryciny, ze złości wyrzucił drogocenny tom Hamleta, w skórzanej oprawie, na podłogę i kopnął go nogą.

Podniosłem książkę i na otwartej stronie przeczytałem:

"Swiat wyszedł ze stawu,

Biada mi, że mnie przyszło go nastawiać".

WYJŚCIE PIĄTE

Cię prócz Szpricha.

(Szprich wychodzi niezauważony.)

KAZARIN

My z Szprichem... Gdzież jest Szprich? Masz tobie,
Znikł. (Na stronie.)
List! Rozumiem, otóż to!
(Do niego.)
Tyś zamyślony ...

ARBIENIN

Tak, rozmyślam.sobie

KAZARIN

~~Pewnie o~~
~~Kruchości złudzeń i dóbr ziemskich tych. – ")~~
O tym jakie zawodne ziemskie dobra są.–

ARBIENIN

Bez masła! O wdzięczności.
~~Bez masła! O wdzięczności.~~
~~Przede wszystkim o odpłacaniu się za dobro.~~

KAZARIN

~~Mogą bywać znów~~
Bywali przeróżne na ten temat zdania,
Lecz co by ~~nie pomyślał ten lub ów,~~ kto kolwiek swoją drogą,
To ~~jednak~~ przedmiot godny rozmyślania.

") ~~Wariant:~~ ~~My z Szprichem... Gdzież jest Szprich u kata?~~
Znikł. List! Rozumiem otóż to!
Tyś zamyślony?... Tak, rozmyślam. O
Marności rzeczy tego świata? –

Wariant 2.: My z Szprichem... Gdzież jest Szprich u kata?
Znikł. List! Rozumiem otóż to najprościej.
Tyś zamyślony?...
Tak, rozmyślam.
O kruchości
~~Nadziei oraz dóbr ziemskiego świata?~~ –
~~(Tłum.)~~